

Styczeń 2016

Newsletter

Magazyn kulturalny Instytutu Rozwoju Kultury Alternatywnej IRKA



8 SMA EDYCJA AKUSTYCZEN NA RÓŻOWO WWW.AKUSTYCZEN.PL

KORTEZ | RITA PAX | DZIEWCZYN
GODBITE | ANTIPLAN | PIOTR KRĘPEĆ | POD PRETEKSTEM
HENRY DAVID'S GUN | RARE ORDINARY NATURE | TSAR
TEDDY JR | CHANGO | CHEAP TOBACCO | S.M.K.K.P.M.
PIECE OF VOID | PAULINA LENDA & KRUKI | SASHA BOOLE

IMPREZY TOWARZYSZĄCE
ADAM NOWAK & AKUSTYK AMIGOS | INDIOS BRAVOS



POLEGAMY

06.01

Grohman Orchestra na Trzech Króli - Klub Wytwórnia, Łódź

08.01

Zacieralia 2016 - Progresja Music Zone, Warszawa



Tribute to Marek Jackowski - Ergo Arena, Gdańsk

10.01

Eugen Indjic - Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
Wawer Music Festival - Anna German w Wawrze „Echo miłości” w 80 rocznicę urodzin - Sala Koncertowa Centrum Konferencyjno - Szkoleniowego Hotel BOSS, Warszawa
Teresa Werner - Sala Koncertowa PKiN, Warszawa

11.01

Piwnica pod Baranami: Wielki koncert z okazji 60-lecia - Opera Nova w Bydgoszczy

13.01

Persistence Tour 2016 - Progresja Music Zone, Warszawa

14.01

Dni Muzyki Nowej: GAMUT INC - Klub Żak, Gdańsk
Ethno Jazz Festival - Muzyka Świata w Starym Klasztorze: BALKANOPHONIA - Klub muzyczny Stary Klasztor



15.01

Waglewski Fisz Emade - Klub Eskulap, Poznań
ANIA RUSOWICZ - Klub Muzyczny Stary Klasztor, Wrocław

16.01

Grubson + JARECKI - Klub CK Wiatrak, Zabrze
Manowar - Torwar, Warszawa
Kazik & Kwartet ProForma - Klub Stodoła, Warszawa
BELZEBONG, MAJOR KONG - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia
Małanka 2016 - JORYJ KŁOC - Sala Gotycka w Starym Klasztorze, Wrocław

17.01

Kazik i Kwartet ProForma - Klub Wytwórnia, Łódź
Tribute to Marek Jackowski - Arena Poznań



Teresa Werner - Filharmonia Śląska w Katowicach, Katowice

18.01

KAYAH - 20 LAT PŁYTY - Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, Katowice

19.01

Leningrad - Impart, Wrocław
DOROTA OSIŃSKA - Klub muzyczny Stary Klasztor, Wrocław

20.01

Kataklysm + Septic Flesh - Progresja Music Zone, Warszawa

22.01

DR MISIO - Klub CK Wiatrak, Zabrze
LARI LU - Klub Stodoła
Little Simz - Miłość, Warszawa
The Paper Kites - Klub Pod Miłogą, Poznań
Luxtorpeda - Pijalnia Główna, Krynica

City Sounds: KARI - Klub muzyczny Stary Klasztor, Wrocław

23.01

Ellie Goulding European Tour - Torwar, Warszawa



Luca Turilli's Rhapsody - Klub Alibi, Wrocław
24K - Progresja Music Zone, Warszawa
Andrea Bocelli - ERGO ARENA, Gdańsk
Balkan Fever Party: Magda Navarro - Teatr Syrena, Warszawa
Enej - Arena Poznań
The Paper Kites - Hydrozagadka, Warszawa
Pidżama Porno - SCENA Klub, Sopot

24.01

Slipknot - ERGO ARENA, Gdańsk

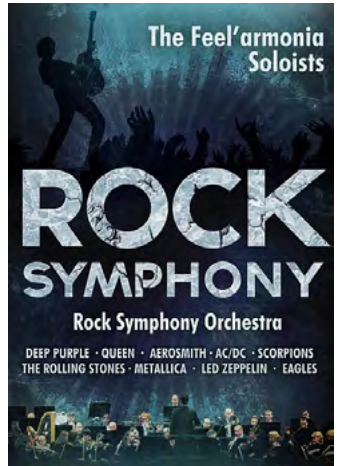


KARI - Klub Wytwórnia, Łódź
ORGANEK - Klub Parlament, Gdańsk
Zespół Reprezentacyjny - L'enfant Terrible, Warszawa
NOCHE DE TANGO Magdalena Lechowska & Trio Tanguedia - Klub muzyczny Stary Klasztor, Wrocław
Luca Turilli's Rhapsody + sup-

port: Iron Mask, Asylum Pyre - Klub Alibi, Wrocław

27.01

Rock Symphony - Filharmonia Narodowa, Warszawa



28.01

DŻEM - Klub Eter, Wrocław
Lao Che - Pijalnia Główna, Krynica Zdrój

29.01

Pan Maleńczuk - Koncert Solo - Stary Maneż, Gdańsk
ROAM - Hydrozagadka, Warszawa
Therion - Klub Kwadrat, Kraków
Coma - Pijalnia Główna, Krynica Zdrój
COCHISE - Klub muzyczny Stary Klasztor, Wrocław
Renata Przemyk - SCENA Klub, Sopot
Bobby Previte & The Visitors - Teatr WARSawy, Warszawa

30.01

Wielkie Hity Muzyki Filmowej - Filharmonia Narodowa, Warszawa
Zakopower - Klub Wytwórnia, Łódź
Therion - Klub B90, Gdańsk



STONED JESUS, DOPELORD, SUNNATA - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia
Peter Hook - Klub Stodoła, Warszawa

31.01

U.K.SUBS + GAGA/ZIELONE ŻABKI - Klub Muzyczny Stary Klasztor, Wrocław
Strachy na Lachy - Pijalnia Główna, Krynica Zdrój
Stoned Jesus; Doppelord; Sunnata - klub NRD, Toruń



Serdecznie zapraszamy na kolejną 26 edycję dobroczynnego festiwalu muzyki reggae AFRYKA REGGAE FESTIWAL.

Dochód z imprez zostaje przeznaczony na budowę nowych studni w Sudanie Południowym w ramach Kampanii Wodnej PAH.
www.afryka.umk.pl



Repertuar

TEATR ŚLĄSKI

29.01 pt godz. 19:00

Noc w Kosmosie; Teatr im. Wilama Horzycy, Toruń (po spektaklu otwarcie wystawy rysunków Marka Raczkowskiego w Galerii Teatru Śląskiego; obecność autora)

30.01 so godz. 19:00

Branecz; Teatr Powszechny, Łódź

31.01 n godz. 17:00
oraz 20:30

Medium; Teatr Kwadrat im. Edwarda Dziewońskiego, Warszawa

1.02 pn godz. 19:00

Ludzie i anioły; Teatr Współczesny, Warszawa

6.02 so godz. 17:00

Ożenek; Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego, Katowice (spektakl towarzyszący)

7.02 n godz. 16:00
oraz 20:30

Pelcia, czyli jak żyć, żeby nie odnieść sukcesu; Teatr Łaźnia Nowa, Kraków

TEATR KOREZ

30.01 so godz. 20:45

Wernisaż wystawy memów Marty Frej (Galeria Teatru Korez)

1.02 pn godz. 18:00
oraz 20:30

Accantus na żywo - koncert (impreza towarzysząca)

2.02 wt godz. 18:00

4 tony podłogi; Teatr Kamienica, Warszawa

3.02 śr godz. 18:00

Dziwka z Ohio; Teatr im. Wilama Horzycy, Toruń

4.02 cz godz. 18:00
oraz 20:30

Jednocześnie; Teatr Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza, Warszawa

8.02 pn godz. 19:00

Niedźwiedź. Oświadczytny; Teatr Korez, Katowice (premiera)

PAŁAC MŁODZIEŻY

5.02 pt godz. 18:00

Prapremiera dreszczowca; Och-Teatr, Warszawa

6.02 so godz. 19:00

Wychowanka; Teatr Ludowy, Kraków

Rezerwacje i sprzedaż biletów:

Kasa Teatru Śląskiego (bilety na imprezy w Teatrze Śląskim i Pałacu Młodzieży) — od 18 grudnia
Kasa Teatru Korez (bilety na imprezy w Teatrze Korez) — od 21 grudnia

Co roku, w czasie karnawału organizatorzy Katowickiego Karnawału Komedi proponują na scenach Teatru Korez i Teatru Śląskiego niepowtarzalny repertuar spektakli z całej Polski oraz imprez towarzyszących. Zapraszamy!



7 stycznia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego odbędzie się spotkanie poświęcone muzeom filmowym w Europie Zachodniej. Koło Naukowe Filmoznawców UŁ ma przyjemność zaprosić do udziału w spotkaniu, którego tematem będzie działalność zachodnioeuropejskich muzeów filmowych. Swoją refleksją na ten temat podzieli się z uczestnikami spotkania dr Konrad Klejsa. Wydarzenie organizowane jest w ramach międzynarodowego projektu ThinkFilm. Wstęp wolny.

STODOLA

more than live music

KUP BILET NA WWW.STODOLA.PL

BILETY DOSTĘPNE:

KASA KLUBU STODOLA - WARSZAWA, UL. BATOREGO 10

KAZIK & KWARTET PROFORMA

16 STYCZNIA - WARSZAWA / STODOLA

OPEN STAGE

LARI LU

22 STYCZNIA - WARSZAWA / STODOLA

OPEN STAGE

KONKURS ROCK 'N' ROLLA

8 LUTEGO - WARSZAWA / STODOLA

IM. BILLA HALETA

MELA KOTELUK

14 LUTEGO - WARSZAWA / STODOLA

LESKI

17 LUTEGO - WARSZAWA / STODOLA

OPEN STAGE

KAYAH 20 LAT PŁYTY „KAMIEŃ”

18 STYCZNIA - KATOWICE / NOSPR

9 MAJA - WARSZAWA / TEATR MUZYCZNY ROMA

WYWIAD Z REŻYSERKĄ, KINGĄ DĘBSKĄ: „O TRAGEDII NAJLEPIEJ OPOWIADA SIĘ PRZESZ KOMEDEJĄ. ŚMIECH WYZWALA”.

Skąd taki tytuł, „Moje córki krowy”?

Po obejrzeniu filmu będzie to jasne. Zależało mi, żeby tytuł sugerował, iż jest to film o rodzinie, ale że nie wszystko jest w niej okej, że są tam jakieś problemy. Z drugiej strony nie ma ona nic wspólnego z patologią, nie wywodzi się z nizin społecznych, jest to zwykła kochająca się rodzina, w której po prostu ojciec czasami mówi do swoich córek per „ty krowo”. I nikt się o to nie obraża, ponieważ wiadomo, że on w taki właśnie sposób wyraża swoją miłość. To wcale nie jest rzadkie zjawisko. Znam rodziny, w tym moją własną, w której nie chwali się dzieci, nie mówi im, jakie są wspaniałe, a miłość okazuje się w szczególny i zawoalowany sposób, poprzez drwinę, uszczyplliwość, złośliwość, sarkazm. Takie zachowanie jest szczególnie prawdopodobne, jeśli mamy do czynienia z ojcem despotą, który powoli odkleja się od rzeczywistości.

Inspiracją do napisania scenariusza do filmu były pani osobiste doświadczenia. Ale – jak sama pani powiedziała w jednym z wywiadów – „prawda jest tylko punktem wyjścia”. Ile tej prawdy ostatecznie znalazło się w filmie?

Całkiem dużo. Teraz, kiedy film jest już skończony, widzę jak wiele jest w nim sytuacji z życia wziętych. Mogę powiedzieć, że ten projekt był dla mnie eksperymentem na własnym organizmie. Jeszcze nigdy, robiąc filmy, nie operowałam tak blisko siebie i własnej rodziny. Muszę jednak podkreślić, że w żaden sposób aktorzy mnie ani moich bliskich nie grają. Postaci są inspirowane życiem, ale nie jeden do jednego. Są – można powiedzieć – wariacjami na temat współczesnej rodziny. Jak najbardziej prawdziwe są natomiast sytuacje, doświadczenia, które spotykają bohaterów. To było dla mnie terapeutycznie uwalniające, kiedy widziałam, jak inaczej ode mnie można zachować się w traumatycznych sytuacjach. Pamiętam pytanie Agaty Kuleszy przed zdjęciami, czy ma ruszać się i zachowywać jak ja. Odpowiedziałam jej, że absolutnie nie. Chciałam, żebyśmy razem zbudowały filmową Martę. Film nie miał być kalką, odzwierciedleniem rzeczywistości, ale filmową opowieścią, która wyrosła z prawdy i prawdziwej potrzeby podzielenia się ze światem czymś bardzo osobistym, ale mimo wszystko jest jednak fikcją.

Nie mogę nie zapytać o materiały wideo, które znalazły się na końcu filmu? Czy pochodzą one z prywatnego archiwum, czy zostały zrealizowane na potrzeby filmu?

To pytanie uznaję za komplement dla operatora Andrzeja Wojciechowskiego, który wystarczająco wiarygodnie te retrospekcje nakręcił. Przez kilka miesięcy szukaliśmy dziewczynek podobnych do Agaty i Gabrysi. Kiedy je znaleźliśmy i ich zdjęcia umieściliśmy w scenografii, aktorki pytały, skąd mamy ich zdjęcia z dzieciństwa, przecież nam nie dawały, tak bardzo dziewczynki były podobne. Nakręciliśmy te scenki na zwykłej kamerze wideo, mającej udawać wideo domowe, później jeszcze zmontowany materiał zdegradowaliśmy w postprodukcji, żeby wyglądało to jak archiwalny film amatorski zrobiony na kamerze 8 mm. Niestety Paweł Ziemiński, który odtwarzał młodego ojca, kilka dni po zdjęciach tragicznie zginął w wypadku. To paradoks, że te pseudoamatorskie wprawki okazały się ostatnimi zarejestrowanymi obrazami z jego życia.

Proszę powiedzieć kilka słów o bohaterkach filmu, siostrach – Marcie i Kasi, w które brawurowo wcieliły się Agata Kulesza i Gabriela Muskała?

Marta, grana wirtuozersko przez Agatę, jest pozornie silną kobietą sukcesu, wydaje się, że wszystko u niej jest okej, gdy tak naprawdę nic nie jest w porządku. Choroba i śmierć rodziców uwidoczniły tylko to, co toczyło jej życie od dawna: pustkę, poczucie braku, deficyt bliskości i nieumiejętność bycia z drugim człowiekiem. Kasia w brawurowym wykonaniu Gabrysi to przeciwieństwo Marty. Jest z pozoru słaba, dziecinna, zamknięta w puszczy niedoskonałego małżeństwa, ale jej rozedrganie i życzeniowy stosunek do rzeczywistości to tylko przykrywką, pod którą aż dymi od frustracji i niespełnionych pragnień. Obie siostry są współczesnymi wersjami czterdziestolatek, które jakoś się w życiu ustawiły, ale które nie są zadowolone z tego, jak wygląda ich życie. Agata i Gabrysia dały swoim bohaterkom wiele z siebie, jakąś wewnętrzną szczerość, czechowską tęsknotę, no i przede wszystkim poczucie humoru. Nigdy nie zapomnę momentu, kiedy postać Agaty zaczęła żyć własnym życiem, gdzieś po połowie zdjęć. Zrozumiałam, że nasza filmowa Marta reaguje inaczej niż Agata i niż ja, że stała się już oddzielnym bytem. To był taki mój prywatny cud, zadziwienie, dla którego warto robić filmy.

Jak udało się pani zgromadzić tak znakomitą obsadę?

Dałam im scenariusz, który obudził w nich nadzieję, że stworzą coś fajnego. Aktorzy chcą grać, ale nie ciągle to samo. Niestety w Polsce często obsadza się aktorów wciąż w podobnych rolach, podczas gdy i widzowie, i oni sami, bardzo chętnie wyszliby poza przypisywane im emploi. Wiele aktorów chciało grać siostry, bo niewiele jest tak dużych i pełnych ról dla kobiet po czterdziestce. To, że w końcu zagrały Agata i Gabrysia, uważam za moje wielkie szczęście. Obsadzanie to posługiwanie się intuicją, przeczuciem, nigdy nie wiadomo na pewno, co z tego wyniknie. Ja mam taką teorię, że każdy człowiek ma jakąś wewnętrzną właściwość, jądro, coś, co go charakteryzuje, i co widać na ekranie bez względu na to, kogo gra, i trzeba to brać pod uwagę. Poza tym jest jeszcze kwestia czasu, momentu w życiu aktora. Agata była tuż po „Idzie”, spragniona współczesnej roli, rozbudzona, zmęczona, i to dobrze zrobiło dla filmu. Gabrysia natomiast była głodna zagrania roli na miarę jej możliwości, nie znowu wyrazistej postaci drugoplanowej, ale pełnokrwistej głównej roli, i to też było fantastyczne. Miałam na planie ambicjonalny pojedynek dwóch wielkich aktorek, co było też trochę wpisane w film, bo filmowe siostry także się w życiu ścierają.

W jakich okolicznościach do obsady dołączył Marian Dziędziel?

Przyjechał z Krakowa na spotkanie, wypiliśmy razem kawę, spojrzeliśmy sobie w oczy, i wszystko było jasne. Dziś widzę, że to był strzał w dziesiątkę. Marian był głodny zagrania czegoś innego, niż grywał do tej pory. Nasza rozmowa była krótka. Marian powiedział, że żona przeczytała scenariusz i że musi to zagrać, bo to scenariusz o nim. Zadałam mu pytanie, czy przejdzie się po szpitalu w koszuli z gołym tyłkiem. Zgodził się, choć dość niechętnie. I od razu, jak to on, zaczął się na zapas martwić, jak on to zrobi, czy da radę, że to trudne. Marian jako wybitny aktor i bogaty w przeżycia człowiek stworzył wielką kreację. Takiego Dziędziela widzowie jeszcze nie znają. Przed zdjęciami Marian konsultował się z neuropsychologiem, żeby jak najbardziej prawdopodobnie pokazać zachowanie człowieka z rosnącym guzem mózgu. Jestem mu wdzięczna za odwagę, wsparcie i poczucie humoru, którym rozbrajał nas wszystkich. Po planie chodził cały czas ze starą reklamówką, która, jak

wierzył, przynosi mu szczęście – chodził z nią też na planie „Wesela” Smarzowskiego.

Marcin Dorociński gra w filmie męża Kasi, nieudacznika i nieroba, na ekranie pojawia się w nietypowej dla siebie charakterystyce. Skąd pomysł, aby obsadzić go wbrew do-tychczasowemu emploi?

To akurat wymyślił sam Marcin. Kiedy przeczytał scenariusz, poprosił o rolę Grzegorza, czyli postać kompletnie przeciwną do tych, które dotąd grywał. Myślałam najpierw, że się pomylił, ale on był głodny czegoś innego, chciał złamać swoje emploi. Marcin nie ma natury amanta, mimo iż tak wygląda i tak jest obsadzany. Ma fantastyczny talent komediowy, który tu widać, ja go tylko hamowałam, żeby za bardzo nie kradł scen. Postać grana przez Marcina powstała już przy próbach charakterystyki i kostiumów. Kiedy zobaczyliśmy go z tłustą grzywką, w mokasynach założonych na skarpety, mieliśmy Grzegorza. Podczas zdjęć miałam cały czas poczucie, że męczy go i zawstydza bycie gwiazdą, że fantastycznie czuje się na drugim planie. Często do filmu wchodziły pierwsze duble z nim. Ale kiedy robiliśmy i po dwadzieścia dubli, był najbardziej cierpliwym aktorem na planie. Praca z takimi dobrymi aktorami jak on, Agata, Gabrysia, czy Marian jest przyjemna, bo chowają swoje ego, słuchają uwag reżysera, są uważni, myślą i czują.

Czy w trakcie realizacji tego projektu stała się pani przed szczególnie wyzwaniami? Która ze scen była najtrudniejsza?

Cały ten film był dla mnie psychicznym wyzwaniem, sposobem na poradzenie sobie z odejściem rodziców, moją swoistą żałobą. Po skończeniu montażu miałam poczucie pustki, bałam się, że wpadnę w depresję, wylądowałam u psychologa. Dopiero wtedy dotarło do mnie, że teraz to już naprawdę moi rodzice odeszli, nawet metaforycznie. Kiedy robiłam film, wciąż jeszcze jakby żyli, pewnie to był psychologiczny mechanizm obronny, odkładanie żałoby na potem. Podczas zdjęć nie miałam większych problemów realizacyjnych, może scena śmierci matki była dla mnie trudniejsza niż inne. Ale nie było łez, pamiętam, Agata zagrała, odwracam się od monitора do ekipy i widzę, że wszyscy płaczą, a ja nie. Jakoś się zablokowałam, trochę jak filmowa Marta. Dość trudna realizacyjnie była scena nocnej wędrownki ojca po szpitalu, kręcona w dużej mierze ze steadycamem. Ale ja lubię trudności, bo one rozwijają. Chciałabym kiedyś zrobić wielkie epickie kino, wiem, że potrafię, pytanie tylko, czy decydenci dadzą kobiecie od kina autorskiego na to szansę. Nie chciałabym wpaść w szufladkę „pani od trudnych tematów”.

„Moje córki krowy” dotyczą trudnego, bolesnego tematu, ale został on ujęty w sposób nietypowy jak na polskie kino – sytuacje dramatyczne okraszone zostały sporą dawką humoru. Skąd taki właśnie pomysł na opowiedzenie tej historii?

To chyba kwestia mojego stosunku do rzeczywistości. Jestem smutnym, który często przybiera maskę klauna, nie chcąc obarczać ludzi wokół własnymi wewnętrznymi dramatami. W kinie, literaturze, teatrze lubię, kiedy tragedia przełamuje się z komedią, kiedy możemy śmiać się przez łzy. Śmiech wyzwala. Uważałam, że ciężar historii „Moich córek krow” byłby zbyt przytłaczający, gdybym ujęła go jako dramat psychologiczny. Jak radził mi czeski mistrz Jiří Menzel, o tragedii najlepiej opowiada się przez komedię, bo człowiek w swojej istocie jest tragicomiczny. Czymże bowiem jest nasz los z jakiejś wyższej perspektywy? Wiadomo, że źle się skończy, śmierć jest pewna, więc lepiej chyba wykorzystać te chwile, które są nam dane, i jak najwięcej się śmiać. Jak w pewnym momencie filmu mówi Marta: bo to życie to tylko chwilka.

W filmie w roli dorosłej córki Marty wystąpiła pani córka. Czy Maria planuje zawodowo zająć się aktorstwem?

Marysia jest na czwartym roku aktorstwa w Łódzkiej Szkole Fil-

mowej, właśnie przygotowuje spektakl dyplomowy z Grzegorzem Wiśniewskim „Maria Stuart”, w którym gra rolę tytułową. Myślałam, że będzie muzykiem, ale po pierwszym roku Akademii Muzycznej rzuciła fortepian, mówiąc, że nie chce być ciągle sama, sama ćwiczyć, sama na scenie, nie chciała być pianistką. Ale myślę, że może jej się to jeszcze przydać, aktorka, która umie świetnie grać na fortepianie to rzadkość. Od początku chciałam, żeby zagrała córkę głównej bohaterki, choć może to wyglądać na nepotyzm. Jest młodą aktorką, a poza tym wraz ze mną przeszła przez podobną do opowiedzianej w filmie historię, i czułam, że zagranie tego może jej pomóc poradzić sobie z utratą dziadków. Pod względem warunków świetnie pasowała do tej roli. Bałam się tylko, żeby nie przenosiła na plan stosunków panujących w domu, ale niepotrzebnie. Marysia świetnie się odnalazła, wymyśliła nawet na planie jedną scenę, kiedy przytula się do śpiącej matki, żeby choć w ten sposób wziąć od niej odrobinę czułości.

Wraz z oficjalną premierą filmu do księgarni trafi książka pani autorstwa powstała w oparciu o scenariusz. Proszę powiedzieć coś więcej na jej temat.

Zanim zaczęłam pisać scenariusz, pisałam dziennik, kiedy to wszystko się działo, kiedy odchodzili moi rodzice. Już po zrobieniu filmu wydawnictwo Świat Książki zaproponowało mi wydanie książki opowiadającej historię zawartą w filmie, w sposób pogłębiony i poszerzony. Zaproponowali mi nawet ghost writera, ale nie skorzystałam. Oczywiście trochę obawiałam się, bo to mój literacki debiut, ale dostałam do współpracy doświadczoną redaktorkę, która mnie wsparła. Miałam pomysł, żeby książka miała formę równoległych dzienników dwóch sióstr. Z perspektywy każdej z nich wydarzenia wyglądają kompletnie inaczej, często są wręcz ze sobą sprzeczne. Dzięki temu zachowując intymność filmu, książka uwidacznia, jak bardzo możemy mylić się, jednostronnie oceniając rzeczywistość. Proces pisanie książki pomógł mi lepiej zrozumieć moją siostrę, zobaczyłam, jak to wszystko wyglądało z jej punktu widzenia, zrozumiałam, że ona jest moim rewersem, że bez niej nie byłabym taka sama. Zabrzmi to patetycznie, ale po przejściu fali nienawiści, żalu, niezrozumienia, dopiero pisząc książkę rozumiałam, jak bardzo ją kocham i jak bardzo jest mi potrzebna.



Marta (Agata Kulesza) odniosła sukces w życiu - jest znaną aktorką, gwiazdą popularnych seriali. Pomimo sławy i pieniędzy, wciąż nie może ułożyć sobie życia. Samotnie wychowała dorosłą już córkę. W przeciwieństwie do swojej silnej i dominującej starszej siostry, Kasia (Gabriela Muskała) jest wrażliwa i ma skłonność do egzaltacji. Pracuje jako nauczycielka, jej małżeństwo jest dalekie od ideału. Mąż Kasi (Marcin Dorociński) to życiowy nieudacznik, który bezskutecznie szuka pracy. Siostry nie przepadają za sobą, ale nagle choroba matki (Małgorzata Niemirska) zmusza je do wspólnego działania. Muszą zaopiekować się ukochanym, ale despotycznym ojcem (Marian Dziędziel). Stopniowo zbliżają się do siebie i odzyskują utracony kontakt.

„Moje córki krowy”, reż. Kinga Dębska, dystrybucja Kino Świat. Premiera kinowa: 08.01.2016.

Kinga Dębska jest absolwentką reżyserii filmowej praskiej FAMU, a wcześniej japonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Ma na swoim koncie kilkanaście nagradzanych filmów dokumentalnych, ostatnim z nich jest pełnometrażowa „Aktorka” o Elżbiecie Czyżewskiej. Za swój debiut fabularny „Hel” dostała nagrodę za najlepszy scenariusz na festiwalu Młodzi i Film w Koszalinie. „Moje córki krowy” to jej drugi pełnometrażowy film fabularny.



Skomponowany przez Amy Berg (reżyserka nominowana do Oscara za dokument Deliver Us from Evil) ze starannie wybranych materiałów archiwalnych, którym towarzyszą nagrane współcześnie wywiady, dokument o Janis Joplin wpisuje się w obecny w kinie trend realizowania filmowych biografii muzycznych legend (w ostatnim czasie powstały głośne filmy o Michaelu Jacksonie, Amy Winehouse czy Kurcie Cobainie). Jak jednak zauważyła recenzentka consequenceofsound.net : Janis... tyle ma wspólnego z typowymi opowieściami o gwiazdach rock&rolla, ile bohaterka dokumentu ze swoimi szkolnymi kolegami. „Janis: Little Girl Blue” to szczerzy, emocjonalny i przemyślany film, może nawet bardziej o Joplin jako o osobie niż legendzie. Sięgając do prywatnych zapisków artystki, wydobywając z rodzinnych archiwów fotografie, nagrania, a przede wszystkim listy, Berg powraca do teksańskiego dzieciństwa Janis Joplin, naznaczonego bolesnym odrzuceniem i poczuciem niedopasowania. Przywołuje też czasy rozkwitu kariery piosenkarki w San Francisco, trudne początki, skomplikowane relacje z zespołem, atmosferę Woodstock i pierwsze miłości. Tu na scenę wkraczają dawni koledzy muzycy, ludzie z branży, przyjaciele, kochankowie. To oni tworzą wizerunek Joplin: równie utalentowanej co niepewnej siebie gwiazdy, która nigdy nie przestała być dziewczyną z Teksasu.

„Janis: little girl blue” reż. Amy Berg, dystrybucja Mayfly. Premiera kinowa: 22.01.2016.



Niemcy 1958 rok. Czas odbudowy i cudu gospodarczego. Johann Radmann właśnie został mianowany prokuratorem i nie zamierza tracić czasu na nudne wykroczenia. Gdy dziennikarz, Thomas Gnielka, wywołuje awanturę na sali sądowej, Radmann nadstawia uszu. Przyjaciół Gnielki rozpoznał w nauczycielu strażnika z Auschwitz, ale nikogo nie interesuje oskarżenie go. Wbrew woli przełożonych Radmann zaczyna badać sprawę. W tym czasie „Auschwitz” było słowem, o którym wielu nie słyszało, a inni chcieli jak najszybciej zapomnieć. Tylko Prokurator Generalny, Fritz Bauer, zachęca go do działania, bo sam długo czekał na to, aby zbrodnie popełnione w Auschwitz wyszły na światło dzienne. Radmann przekracza granice, traci przyjaciół, kolegów i sprzymierzeńców, i zagłębia się coraz bardziej w labirynt kłamstw i poczucia winy. Ale to co w końcu ujawni, odmieni kraj na zawsze...

„Labirynt kłamstw”, reż. Giulio Ricciarelli, dystrybucja Aurora Films . Premiera: 22.01.2016.



„Jaką chcesz herbatę? Mamy miętową” – mamrocze starsza kobieta do apatycznego męża, z którym mieszka w zagraconym mieszkaniu. Następnie wstaje i idzie na dach bloku, skąd patrzy na wieczorne niebo nad Budapesztem. A potem skacze. W miarę jak spada, na mgnienie oka spoglądamy w kolejne okna do innych mieszkań. Potem do nich wrócimy. Siedem pięter, siedem identycznie zaprojektowanych mieszkań, ale zupełnie inne światy. Siedem sytuacji, siedem różnych historii, które mimo wszystko łączą tysiące powiązań. To jakby absurdał, trochę tajemnicze obrazy współczesnej rzeczywistości widzianej w krzywym zwierciadle.

Obraz zdobył trzy nagrody w Karlowych Warach w 2014 r. (m.in. dla najlepszego reżysera i nagrodę specjalną jury).

„Swobodne opadanie”, reż. György Pálfi, dystrybucja Aurora Films. Premiera: 08.01.2016.



Upalne kalifornijskie noce, najlepsze kluby i dyskoteki w LA, eleganckie dzielnice i mroczne zaułki to tło pulsującej największymi klubowymi hitami opowieści o grupie przyjaciół, którzy próbują realizować maksymę: Żyć szybko, kochać mocno i zdobyć szczyt robiąc to, w co się wierzy.

Szukający swej drogi przez życie DJ Cole (Zac Efron) spędza dni włócząc się po Hollywood z paczką kumpli. Nocami pracuje nad hitem, który podbije świat. Jego życie odmienia przypadkowe spotkanie z Jamesem - sławnym DJem, który postanawia wziąć go pod swe skrzydła i pomóc w karierze. Cole, James i jego piękna dziewczyna Sophie stają się nierozłączni. Sprawy się skomplikują, gdy między Cole'em i Sophie zacznie iskrzyć. Chłopak będzie musiał wybrać między lojalnością, miłością i marzeniem, za którym podążał przez całe życie.

„We are your friends”, reż. Max Joseph, dystrybucja Monolith Video. JUŻ W SPRZEDAŻY.

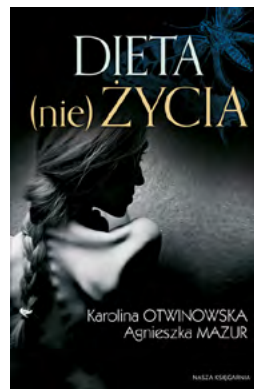


Amblin Television, na podstawie powieści, której autorem jest Stephen King prezentuje serial „Pod kopułą”, „znakomicie poprowadzony klasyczny dramat” (NY Daily News).

Miasteczko Chester's Mill zostaje niespodziewanie odcięte od reszty świata przez niezwykle potężne pole siłowe. Zdając sobie sprawę ze zbliżającego się niebezpieczeństwa, mieszkańcy starają się utrzymać kontrolę i ostatecznie dowiedzieć się prawdy o tajemniczej Kopule.

W rolach głównych występują Mike Vogel, Rachelle Lefevre, Dean Norris, Natalie Martinez, Britt Robertson, Alexander Koch, Colin Ford, Nicholas Strong, Jolene Purdy i Aisha Hinds.

„Pod Kopułą. Sezon 1”, reż. Brian K. Vaughan, dystrybucja Imperial CinePix. Premiera: 29.01.2016.



Pomimo wielkiego bogactwa Aszer – przedstawiciel szanowanej i zamożnej rodziny zamieszkującej irańskie miasto Kermanshah – nie może doczekać się syna, którego pragnie ponad wszystko.

Jego młoda żona, Rachel, musi mierzyć się z surowymi wymaganiami stawianymi kobiecie w społeczeństwie, w którym wartość kobiety ocenia się na podstawie zdolności do wydawania na świat zdrowych synów. Zagubiona dziewczyna nie potrafi poradzić sobie z presją otoczenia, która pogłębia się jeszcze bardziej, kiedy okazuje się, że dziecko spodziewa się jej szwagierka. Z czasem w Rachel zaczynają narastać zazdrość i mściwość, które na zawsze ją odmienią.

Wkrótce sfrustrowany Aszer podejmuje fatalną w skutkach decyzję, która zaważy na losach całej rodziny i zatruje duszę Rachel tak, że ta nie cofnie się już przed niczym, aby ocalić swój status.

Ta zainspirowana zdarzeniami z rodziny autorki książka została napisana z perspektywy jedynej żyjącej dziewczynki rodu, Mahbube, obecnie starszej kobiety mieszkającej w Los Angeles. Historia, która wyrwała się w jej pamięci, to sugestywna, przejmująca, liryczna, a zarazem napelniająca nostalgią opowieść i nieusuwalnym dziedzictwem, kształtującym całe pokolenia.

„Dziewczyna z ogrodu”, Parnaz Foroutan, Wydawnictwo Kobiace. Premiera: 20.01.2016.

Monika nie wierzy własnemu szczęściu. Wystawny ślub, którego zazdrości jej cała wieś, bogaty i przystojny mąż oraz wspaniałe życie w okazałej willi teściów na warszawskim Żoliborzu. Wielkie miasto otwiera przed dziewczyną nowe możliwości, ale kryje też wiele pokus. Coraz częściej ulega im Robert, który nawet w oczach żony przestaje być księciem z bajki. Młodych łączy jednak marzenie o dziecku. Gdy więc w wigilijny wieczór Monika ujawnia rodzinie wynik testu ciążowego, nic jeszcze nie zapowiada tragedii...

„Pozytywka” to słodko-gorzka opowieść o marzeniach, które potrafią się spełniać w zaskakujący sposób. O samotności pośród ludzi, którzy nie potrafią ze sobą rozmawiać. Wreszcie o stracie, która wyzwala najgorsze instynkty, ale też wielką siłę.

To nie jest kolejna lukrowana historyjka! To prawdziwa opowieść o dojrzewaniu kobiety, która stawiając czoła przeciwnościom losu, odnajduje siebie. Zapraszam do lektury! Katarzyna Bonda

„Pozytywka”, Agnieszka Lis, Wydawnictwo Czwarta Strona. Premiera: 13.01.2016.

Wstrząsająca, autentyczna historia dziewczyny, która walczy z anoreksją. Jako dwudziestolatka po sześciu hospitalizacjach i kilku próbach samobójczych postanowiła opowiedzieć o koszmarze choroby. Punktem zwrotnym okazała się śmierć bliskiej jej osoby, także chorującej na zaburzenia jedzenia. Aby ostrzec innych, Karolina Otwinowska wyciągnęła na światło dzienne najintymniejsze szczegóły swego życia z chorobą i opisała z okrutną dokładnością kodeks wyniszczającej ciało i duszę anoreksji.

„Dieta (nie)życia”, Agnieszka Mazur, Karolina Otwinowska, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 20.01.2016.

Ośmioletnia Carrie Parker jest podobna do innych dziewczynek w jej wieku. Lubi się bawić i marzy o dalekich podróżach. Jednak nawet bogata wyobraźnia nie pozwala jej uciec od dramatu w rodzinnym domu. Kiedyś w jej świecie panowały miłość, radość i spokój. Wszystko się zmieniło po tragicznej śmierci ojca. W domu rządzi teraz ojczym, który znęca się nad rodziną. Carrie chce uchronić przed nim młodszą siostrę, złotowłosą, łagodną Emmę. Wie, że na pomoc matki nie ma co liczyć. Udręczone do granic wytrzymałości dziewczynki nieświadomie prowokują serię wydarzeń, które prowadzą do nieuchronnej tragedii...

„Emma i ja”, Elisabeth Flock, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera 13.01.2016.

Annick, córka prezydenta Togo i francuskiej aktorki, przez całe życie próbuje uciec przed prawdą o niezmiernych bogactwach swojej rodziny. Rebecca, córka bankiera, jest doskonałą żoną i matką, ale zaczyna się zastanawiać, czy kiedykolwiek będzie żyła tak, jak chce. Tash, córka rosyjskiej emigrantki, nigdy nie poznała swojego ojca. Uwolniła się ze szponów biedy i ma teraz świat u stóp, dlaczego więc musi walczyć, żeby utrzymać się na powierzchni?

Trzy przyjaciółki spotykają się i rozchodzą, kłócą i oszukują, ale wciąż o sobie myślą. Każda pamięta szeptane na ucho tajemnice i niekończące się rozmowy przez telefon po lekcjach. Jednak pora dorosnąć. Czy uda im się zachować przyjaźń, gdy los rzuci je w różne strony świata? Jak poradzą sobie z sukcesami i upadkami? Lesley Lokko urodziła się w rodzinie ghańsko-szkockiej. Wychowała się w Ghanie, mieszkała także w RPA, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W młodości miała się różnych zajęć – była kelnerką i pracownicą kibucu. Z wykształcenia jest architektką, ale zawsze marzyła o pisaniu książek. Nakładem Świata Książki ukazały się jej powieści: Szafranowe niebo, Świat u stóp, Gorzka czekolada, Jedna bogata, druga biedna, Pamiętne lato i Prywatna sprawa.

„Białe kłamstewka”, Lesley Lokko, Wydawnictwo Świat Książki. Premiera: 13.01.2016.



Nic nie wychodzi Remy tak dobrze, jak zrywanie. Rzesza jej byłych chłopaków na pewno by się z tym zgodziła. Trudno ją za to winić, najwyraźniej odziedziczyła tę skłonność w genach. Jej matka, pisarka,

właśnie wychodzi za mąż po raz piąty. A ojciec, muzyk, zniknął z jej życia, zanim się urodziła. Jedyną pamiątką po nim jest cikliwy hit Kołysanka, którą dla niej napisał. Dexter, nowy chłopak Remy, jest jej kompletnym przeciwieństwem. Oderwany od ziemi, niezorganizowany, niepoprawny optymista. Zanim zacznie jej na nim zależeć, Remy musi zrobić to, co umie najlepiej – odejść.

„Kołysanka”, Sarah Dessen, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera 13.01.2016.



Właściwy rozwój ginekologii przypada na wiek XIX i XX, gdy wprowadzono nowoczesne, jak na ówczesne czasy, metody diagnostyczne i operacyjne. Zanim to nastąpiło – trwał horror. Ginekologdy, czy jak ich nazywano „damscy rzeźnicy”, prześcigali się w wykonywaniu zabiegów, które tylko pozornie przynosiły poprawę, a pokazywane operacje chirurgiczne i sprawne posługiwanie się skalpelem bardziej służyły sławie medyków niż zdrowiu pacjentek, które zbyt często kończyły na cmentarzu. Konserwatyści wołali, że kobieta ma rodzić w bólu, bo tak napisano w Biblii. I że badanie powinno być przyzwoite, więc lekarz nie mógł złamać tabu i zobaczyć nagiej pacjentki. Prekursorom nowoczesnej diagnostyki nie było łatwo. Gdy pojawiali się lekarze chcący ulżyć chorym kobietom, stawali się tematem kpin, tracili prawo wykonywania zawodu, a nawet trafiali przed sąd. Autor w tej książce nie szczędi gorzkich słów tym, którzy nauki Kościoła, nierzadko stojące w sprzeczności z medycyną i zdrowym rozsądkiem, przedkładali nad dobro pacjentek. Jednocześnie Jürgen Thorwald pisze o tych, którzy wbrew przeciwnościom uśmierzali ból porodowy, leczyli przetoki i nowotwory, o tych, którzy zmniejszali śmiertelność rodzących, wymyślili cesarskie cięcie i badanie cytologiczne, którzy uczyli się anatomii na sztucznych miednicach i macicach, i o tych, którym zawdzięczamy dziś pojawienie się całej gamy środków antykoncepcyjnych. Przedstawia fascynującą opowieść o historii medycyny. Opisuje rozwój metod badań i narzędzi chirurgicznych, niejednokrotnie przełamuje wstydlive tabu i odkrywa pilnie strzeżone tajemnice.

Śledząc poszczególne przypadki medyczne obserwujemy sposoby dochodzenia do wiedzy, którą posiadają współcześni lekarze. Thorwald pisze barwnie i intrygująco, za jego sprawą historia medycyny opisana jest w sposób przystępny i zrozumiały dla laika, a narracja momentami przypomina powieść sensacyjną. Nic dziwnego, że jego książki doczekują się kolejnych przekładów na całym świecie, a pokolenia czytelników czytają te historie z wypiekami na twarzy.

„Ginekologdy”, Jürgen Thorwald, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 13.01.2016.



Tove Jansson nigdy nie napisała klasycznej autobiografii, choć przez całe życie tworzyła autoportrety – w książkach, listach, ilustracjach i obrazach. W 1959 roku, rok po śmierci ukochanego ojca, Victora Janssona, stworzyła kilka krótkich tekstów opowiadających o dziecku i rodzicach artystach. Jesienią 1967 roku pisała w liście do przyjaciółki: „teraz nie piszę już dla dzieci, ale o pewnym dziecku – dla dorosłych. Ciężko jest i ekscytująco bez pomocy Doliny Muminków”. W „Córce rzeźbiarza” Tove Jansson nie kryła już historii rodzinnych pod płaszczykiem muminkowej metafory, nie wymyślała imion dla swoich bohaterów. Opowiadała o zabawach, przygodach, o domu, a przede wszystkim o wspaniałej rodzinie i miłości, bez których z pewnością niełatwo byłoby jej stać się jedną z najwybitniejszych artystek XX wieku.

„Córka rzeźbiarza”, Tove Jansson, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 13.01.2016.



Bohater. Mściciel. Egzekutor. Lucjan „Sęp” Wiśniewski – jeden z ostatnich żyjących likwidatorów z Armii Krajowej, żołnierz elitarnego „Wapiennika” - oddziału specjalnego 993/W kontrwywiadu AK, który w latach wojny wykonywał wyroki śmierci wydane przez Państwo Podziemne. Brał udział w ponad 60 egzekucjach zdrajców i konfidentów. Pierwszej dokonał, gdy miał zaledwie 17 lat.

W niezwykle szczerej rozmowie „Sęp” opowiada o swoich wojennych przeżyciach i o tym, jak on i jego nastoletni koledzy z „patrołu Ptaków” - pseudonimy brali z atlasu ornitologicznego - zmieniali się z piskląt, bezbronnych chłopców, w drapieżne ptaki, bezwzględnych żołnierzy. Niebezpieczne pościgi, uliczne strzelaniny, konspiracyjne „wsypy” i tragiczne pomyłki – akcje które opisuje Lucjan „Sęp” Wiśniewski wyglądają niczym sceny wyjęte z brutalnego filmu sensacyjnego, różnica polega na tym, że to działo się naprawdę.

Jak wyglądała hierarchia egzekutorów? Czy miewali wyrzuty sumienia? Czy wojna usprawiedliwia wszystkie rozkazy? Ile likwidatorzy dostawali za „robotę”, czyli zastrzelenie „delikwenta”? Gdzie leży granica między odwagą, brawurą a okrucieństwem?

„Ptaki drapieżne”, Emil Marat, Michał Wójcik, Wydawnictwo Znak. Premiera: 13.01.2016.

IRKA:
informacje,
rozrywka,
twórczość



Bierz udział w konkursach w IRCE
i znajdź nas na Facebooku!

www.irka.com.pl

Konkursy w IRCE:
http://irka.com.pl/portal/SiteContent?item=contest



Na przełomie 1942 i 1943 roku trzy amerykańskie samoloty wojskowe rozbiły się na Grenlandii.

Po pierwszych sygnałach SOS kolejne maszyny wzbijały się w powietrze, by odszukać zaginionych i wygrać nierówną walkę z arktyczną zimą: z czterdziestostopniowym mrozem, szalejącą wichurą i lodowymi szczelinami. Załogi startujących maszyn nie spodziewały się, że lecąc na ratunek kolegom, także i one podzielą los poprzedników.

Przez 148 pełnych dramatycznych wydarzeń dni rozbitkowie walczyli o przetrwanie i zachowanie zdrowych zmysłów w najbardziej wrogim dla człowieka środowisku na Ziemi.

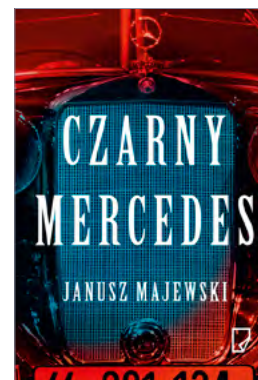
W 2012 roku Mitchell Zuckoff wyrusza na Grenlandię w poszukiwaniu śladów tajemniczych i dramatycznych wydarzeń sprzed lat. Na światło dzienne wychodzą szczegóły zagadkowych katastrof, losy zaginionych i detale jednej z najbardziej spektakularnych akcji ratunkowych w historii amerykańskiego lotnictwa.

„Lodowe piekło. Katastrofa na Grenlandii”, Mitchell Zuckoff, Wydawnictwo Znak. Premiera: 13.01.2016.



Detektyw Pieter Vos poszukuje zaginionego dziecka – ośmioletniej dziewczynki, która prawdopodobnie została porwana omyłkowo. Córka biednej gruzińskiej emigrantki była ubrana tak samo jak jedynaczka z bogatej, uwikłanej w międzynarodowe konflikty rodziny. Podczas święta Sinterklaasa obchodzonego hucznie na ulicach Amsterdamu nietrudno było pomylić różowe kurteczki z My Little Pony. A jednak nic nie jest oczywiste. Początkowo żądania porywaczy mają wyraźnie polityczny charakter. Media milczą, a sprawcę przejmują służby specjalne. Co łączy współczesne wydarzenia w Amsterdamie z tragedią Srebrenicy sprzed dwudziestu lat? Dlaczego Vos i współpracująca z nim Laura Bakker – jedyni naprawdę zaangażowani w poszukiwania małej Gruzinki i przejęci losem jej matki – mają wciąż utrudniane zadanie? Czy rzeczywiście porwano „niewłaściwą dziewczynkę”? Ile warte jest życie małej imigrantki w obliczu toczącej się wielkiej gry politycznej?

„Niewłaściwa dziewczynka”, David Hewson, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 13.01.2016.



Janusz Majewski – mistrz stylu – w prawdziwie akuninowskiej opowieści o nadkomisarzu Rafał Król, który ma rozwikłać tajemnicę śmierci pięknej młodej kobiety w okupowanej Warszawie. Nie jest ona Krystyna Holzer, jak świadczyć by mogła jej kenkarta, lecz Żydówką ukrywaną przez Polaka – spolonizowanego Saksończyka – mecenasa Karola Holzera. Przed wybuchem wojny dziewczyna była jego studentką, a zarazem obiektem niespełnionej miłości.

W sprawę zostaje zaangażowany nadkomisarz Rafał Król, funkcjonariusz Policji tzw. Granatowej, współpracujący z Niemcami, ale także zaprzysiężony żołnierz polskiego podziemia, wykonujący jego rozkazy. Zbrodnie, namietność, tłumione instynkty, zakazane związki. Nielegalny handel nieruchomościami na rzecz głodującego getta, rozgrywki w niemieckich służbach, polskie podziemie. Tajemnica goni tajemnicę, w tle Warszawa i Lwów – i ich zaskakujące wojenne oblicza. Getto z drogą restauracją, markowym szampanem i śpiewającą Wierą Gran...

„Czarny mercedes”, Janusz Majewski, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 13.01.2016.



Była policjantka, spec od przestępczości internetowej i psycholog szkolny, Miia Pohjavirta, straciła przed laty ojca i siostrę Venlę. Kiedy w krótkim czasie dwoje jej uczniów ginie w tajemniczych okolicznościach, zaczyna podejrzewać, że wszystkie te sprawy mają jednak jakiś związek z nią samą.

Wyobraź sobie, że dowiadujesz się, o tym, że twój chłopak był mordercą. Wyobraź sobie, że zabił nie tylko najbardziej lubianą dziewczynę na twoim osiedlu, ale także wnuka twojego przyjaciela. Wyobraź sobie, że zaledwie kilka godzin po tym, jak twój facet morderca spada ze skały i skręca sobie kark, ty znajdujesz w bagażniku BMW twojego terapeuty ciało kolejnej swojej uczennicy. Pięknej dziewczyny, która na spotkaniach z tobą nieraz mówiła, że boi się o swoje życie. A na pierwsze spotkanie z posiadaczem BMW umówił cię twój brat, który pracuje z tobą w tej samej szkole.

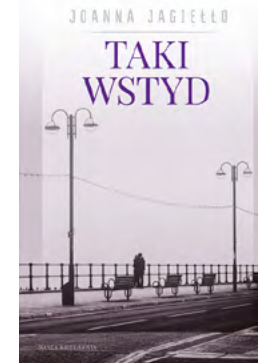
Już się boisz?

„Venla”, J.K. Johansson, Wydawnictwo Literackie. Premiera: 21.01.2016.



Minął zaledwie miesiąc od zakończenia poprzedniego śledztwa Amaia. Rodzina i koledzy z Policji usiłują zapomnieć o tym, co się zdarzyło. Jedynie Amaia nie może zaznać spokoju. Ucieczkę od problemów znajduje w pracy. Pochłania ją nowe śledztwo. Jedna z sąsiadek z Elizondo składa doniesienie, że nagle śmierć wnuczki, oficjalnie uznana za łożeczkową, może mieć inną przyczynę – jej zdaniem dziewczynkę zabił Inguma, demon, który dręczy śpiących koszmarami sennymi, paraliżuje ich i dusi. Amaia odkrywa, że w przeszłości w dolinie Baztán w podobnych okolicznościach zginęło wiele niemowląt. Czyżby istotnie zabijała je mitologiczna bestia?

Przerażająca i pełna zwrotów akcja nabiera tempa. Policjantka musi wyjaśnić, jaka jest prawdziwa przyczyna okropnych wydarzeń. Czy uda jej się odkryć prawdę, zanim w Elizondo dojdzie do kolejnej tragedii? „Ofiara dla burzy”, Dolores Redondo, Wydawnictwo Czarna Owca. Premiera: 13.01.2016.



choć każde z nich skrycie oczekuje czegoś więcej. Prywatne śledztwo w sprawie niewyjaśnionego morderstwa znowu jednak wystawi ich relację na próbę. Niektórych tajemnic lepiej nie odkrywać...

„Taki wstyd”, Joanna Jagiełło, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 20.01.2016.



Charlie Mortdecai – pomniejszy arystokrata i marszand, który musiał zniknąć z Londynu z powodu przekrętów związanych, no cóż, ze sztuką – udaje się na małą wyspę Jersey ze swoją żoną Johanną i oddanym służącym Jockiem, licząc, że przyczai się tam, wśród oszustów podatkowych i prymitywnych tubylców, i przeczeka. Gdy jednak zostaje zaatakowana żona przyjaciela, musi wejść w rolę detektywa i wytropić napastnika.

Tymczasem ataki się nasilają, w dodatku mają coraz bardziej satanistyczny charakter, i Charlie desperacko stara się rozwiązać ich zagadkę, zanim naprawdę rozpęta się piekło...

„A kysz, zjawo nieczysta!”, Kyril Bonfiglioli, Wydawnictwo Czarna Owca. Premiera: 13.01.2016.



Nadludzka siła. Nieśmiertelność. Miano Księcia Galaktycznego Imperium. Czy można marzyć o czymś więcej?

Gdy Khemri zostaje wybrany na Księcia, szybko przekonuje się, że Książęta są w ciągłym niebezpieczeństwie. Kto jest dla nich największym zagrożeniem? Inni Książęta. Każdy marzy o tym, by zostać Imperatorem. Najprościej osiągnąć to, zabijając lub dyskwalifikując najgroźniejszych konkurentów w drodze do władzy. Jak wszędzie i tutaj obowiązują zasady, ale zasady można przecież nagiąć, a nawet złamać.

Khemri jako zdolny uczeń zostaje wciągnięty do tajnej organizacji, dbającej o sprawę Imperium i wysłany na misję specjalną. Na zgłiszczach galaktycznej bitwy spotyka młodą kobietę. Raine'a zmienia spojrzenie naszego bohatera na Imperium, pretendentów to tronu i jego samego. Jednak Khemri jest Księciem. Nawet gdyby chciał zostawić Imperium za swoimi plecami, jego życiem kierują siły, które mają sprecyzowane plany co do przyszłości naszego bohatera. Czy Khemri wygra walkę o swoje życie? Czy znów stanie się człowiekiem

i wróci do ukochanej?

„Zagubieni Książęta”, Garth Nix, Wydawnictwo Literackie. Premiera: 21.01.2016.



Zanim Emily poznała Sloane nie chodziła na imprezy, nie rozmawiała z chłopakami, nie robiła niczego szalonego. Sloane wtargnęła niczym tornado do jej życia i przewróciła je do góry nogami.

Tuż przed rozpoczęciem szalonego lata Sloane nagle zniknęła. Żadnych telefonów, wiadomości. Ani śladu po przyjaciółce. Znalaziono jedynie przypadkową listę rzeczy do zrobienia. A na niej 13 wybranych przez Sloane dziwnych zadań, których Emily na pewno sama z siebie by nigdy nie zrobiła. Okazuje się jednak, że wykonanie ich naprowadzi na ślad zaginionej przyjaciółki. Dla Emily wyzwanie dopiero się zaczyna!

„Odkąd cie nie ma”, Morgan Matson, Wydawnictwo Jaguar. Premiera: 27.01.2016.



Ann Brashares, autorka bestsellerowej serii „Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów”, powraca z poruszającą i romantyczną historią o dziewczynie, która jest zdolna odmienić losy świata. Wszystko ma jednak swoją cenę...

Jest 2014 rok. Cztery lata temu szesnastoletnia dziś Prena James wyemigrowała do Nowego Jorku, w którym nadal czuje się obco. Problem polega na tym, że dziewczyna nie przybyła z innego kraju – przybyła z przyszłości, w której ludzkość została zdziesiątkowana z powodu roznoszonej przez komary zarazy, a świat, który znamy, legł w gruzach. Ucieczka w przeszłość była jedyną szansą ocalenia dla tych, którzy przeżyli. Wszyscy muszą absolutnie podporządkować się dobru społeczności i ściśle przestrzegać reguł. Nawiązywanie bliskich relacji z „tubylcami” jest zakazane. Tylko co zrobić, kiedy na horyzoncie pojawia się przystojny chłopak, Ethan Jarves? Dzieli ich kilkadziesiąt lat, łączący uczucie. We dwoje są zdolni odmienić bieg historii. Ale czy będą w stanie to zrobić?

„Tu i teraz”, Ann Brashares, Wydawnictwo YA! Premiera: 13.01.2016.



Małgosia, Kamila, Maciek, Kaśka, Michał, Kinga rozpoczynają naukę w gimnazjum. Trafiają do klasy Barbary Czajki, surowej, ale sprawiedliwej polonistki. Jej uczniów różni wiele – zainteresowania, stan majątkowy, uroda, charakter i temperament. Będą musieli jednak znaleźć wspólny język, aby przetrwać trzy najbliższe lata...

Napisana wartkim, współczesnym językiem powieść o szkolnej codzienności i problemach każdego nastolatka: rodzających się pasjach, pierwszych zauroczeniach, walce z kompleksami i odrzuceniem, klasowych intrygach, miłosnych wyborach, przyjaźniach wystawianych na próbę.

Pierwsze wydanie „Klasy pani Czajki” w wersji drukowanej rozeszło się w nakładzie ponad 30 tysięcy egzemplarzy i znalazło się na liście bestsellerów „Wprost” jako jedyna pozycja dla młodzieży polskiego autora.

„Klasa pani Czajki”, Małgorzata Karolina Piekarska, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 20.01.2016.



Ponad 100 wystrzałowych, rewelacyjnych, kapitalnych labiryntów! Dla początkujących i zaawansowanych.

Każdy labirynt to prawdziwa przygoda – schwytanie zbiegłych zombiaków i odprowadzenie ich na cmentarz, pomoc pingwinkowi kaskaderowi, wyprawa po skarb z Jednoooką Wiołką, walka ze smokiem, rajd

terenowy czy spływ Aleją Aligatorów!

Jeśli traficie na ślepy zaułek lub przeszkodę, nie poddawajcie się! Dobrej zabawy! Tylko się nie zgubcie...

„Absolutnie fantastyczne labirynty”, Becky Wilson, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 20.01.2016.



Ostatni tom opowieści zapoczątkowanej we „Wróżebnej maszynie”, a kontynuowanej w „Trzecim królestwie” i „Skradzionych duszach”.

Wydaje się, że wszystko stracone i zło wkrótce zaleje imperium D'Hary. Richard, siewca śmierci i „kamyk w stawie”, nie żyje. Jego ciało spoczywa na stosie pogrzebowym. Wszyscy porzucili nadzieję. Tylko nie Kahlan. Matka Spowiedniczka decyduje się na ostatni, desperacki krok, który może odmienić świat na zawsze...

Terry Goodkind swoim świetnie znanym i mającym wielu fanów cyklem „Miecz Prawdy” stworzył całkiem nową jakość w literaturze fantasy.

„Miecz prawdy. Tom 15. Serce wojny”, Terry Goodkind, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 19.01.2016.



„Polskie piekło” to trzeci album Redakcji po płytach „Horroskop” i „Cyfrowe średniowiecze”. Jest swoistą syntezą poprzednich albumów: łączą melodyjność pierwszego z agresywnym, czadowym graniem drugiego. Na „Polskie piekło” trafiło dwanaście premierowych piosenek i dwa utwory Absurdy („Zżera mnie dżuma” i „Doły”), kultowego, punkowego zespołu Darka Duszy z lat osiemdziesiątych. Piosenki te to ostre, gitarowe granie z melodyjnym wokalem, wsparte mocną sekcją. Od stricte punkowych utworów po melodyjne ska. Tym razem muzycy urozmaicili swoje instrumentarium m.in. o saksofon, sitar czy banjo. Całość płyty doskonale uzupełniają teksty Darka Duszy. Jak zwykle ironiczne, jak zwykle buntownicze.

Redakcja, „Polskie piekło”, Rockers Publishing. Premiera: 29.01.2015.



Swoją piosenką zainspirowała ludzi na całym świecie do walki o lepsze życie. „Fight Song” znalazło się na szczytach list przebojów, sprawiając, że z mało znanej wokalistki, Rachel Platten stała się jedną z najbardziej rozpoznawalnych artystek na świecie. Po sukcesie kolejnego singla - „Stand By You”, nadeszła pora na debiutancką płytę! Krążek zatytułowany „Wildfire” to 12 popowych kompozycji w wersji podstawowej CD oraz 15 na CD Deluxe. Płyta w Polsce dostępna już od 8 stycznia!

Rachel Platten to amerykańska piosenkarka, która występo-

wała na jednej scenie z takimi gwiazdami jak The Strokes, Lady Gaga, Matt Nathanson, The Fray, Gavin DeGraw czy Regina Spektor. W 2011 jej piosenka „1,000 Ships” znalazła się w czołówce list przebojów, sprawiając, że Platten stała się pierwszą niezależną artystką od 10 lat, która dotarła tak wysoko.

Rachel Platten, „Wildfire”, Sony Music Entertainment. Premiera: 08.01.2015.



Projekt Ponad czasem powstał 15 lat. W roku 2004 płyta została wydana przez Firmę Fonograficzną Polskie Nagrania. Album ten zawiera 14 utworów w aranżacjach znakomitego wibrafonisty Karola Szymanowskiego do słów Mariusza Klimka- wolakisty, kompozytora, autora książek z muzyką Karola Szymanowskiego, Mariusza Klimka.

Oprócz Mariusza Klimka i znakomitej obsady muzycznej między innymi: Krzysztofa Herdzina, Marcina Jahra, Grzegorza. Jednym z wykonawców jest znakomity śpiewak oratoryjno-kantatowy Piotr Kusiewicz. Jest to postać znana z bardzo wyrafinowanych dzieł muzyki klasycznej, najwybitniejszych kompozytorów muzyki klasycznej.

Na krążku znajdują się dwa duety „Świat taki jak my” oraz „Złoty środek”, które istnieją w wersji symfonicznej wykonywanej podczas koncertów na żywo w aranżacjach Piotra Rubika czy Krzysztofa herdzin. Pomimo lat a w styczniu 2016 go roku płyta „Ponad czasem” będzie obchodziła swój jubileusz 15 lecia. Dziś ponownie na prośbę fanów będzie mogła zagościć w Państwa domach w nowej szacie graficznej wydana tym razem przez Impresariat Artystyczny Mariusz Klimek. Jest to niepowtarzalna okazja do zakupu tej nietuzinkowej płyty obu znakomitych panów, wokalisty popowo-jaz-

zowego Mariusza Klimka i śpiewaka oratoryjno- kantatowego Piotra Kusiewicza a także znakomitym prezentem.

Mariusz Klimek, Piotr Kusiewicz, „Ponad czasem”, dystrybucja: Dase S.A. Premiera: 10.01.2016.



Pionierzy thrash metalu Megadeth swój piętnasty, studyjny album nagrali pod czujnym okiem Dave'a Mustaina w Nashville.

„Czuje tak wielkie podekscytowanie, jakiego nie czułem od dawna” – mówi lider zespołu Dave Mustaine po nagraniu albumu.

„Dystopia” zawiera 11 nowych kawałków. Album ukaże się na CD i LP, oraz w digitalu.

Megadeth, „Dystopia”, Universal Music Polska. Premiera: 22.01.2016.



Sia jest jedną z największych i najbardziej wszechstronnie utalentowanych współczesnych gwiazd muzyki rozrywkowej - śpiewa, pisze, produkuje i tworzy wielkie hity. Po sukcesie jej ostatniego krążka, artystka powraca z nową płytą o przewrotnym tytule „This Is Acting” („To tylko gra”). Wydawnictwo promują hity „Alive”, „Bird Set Free” oraz „One Million Bullets”. CD zawiera 12 piosenek, są to kompozycje napisane przez nią pierwotnie dla m.in. Adele, Beyoncé czy Rihanny, a które ostatecznie SIA postanowiła zaśpiewać i wydać pod własnym nazwiskiem.

Sia komponowała dla takich ikon muzyki pop jak: Rihanna („Diamonds”), Katy Perry („Do-

uble Rainbow”), Britney Spears („Perfume”), Beyonce („Pretty Hurts”) czy Celine Dion („Love Me Back To Life”). Dyskografię Sii zamyka przełomowy w jej karierze album „1000 Forms of Fear” z 2014 roku. Krążek zdobył w Polsce status Platynowej Płyty. Pochodzą z niego hity „Chandelier” oraz „Elastic Heart”.

Sia, „This Is Acting”, Sony Music Entertainment. Premiera: 29.01.2016.



Twórcy hitów „Nobody to Love” i „Changing” nareszcie prezentują debiutancką płytę! „Life” to zdecydowanie jedna z najważniejszych premier tej jesieni! Drum'n'bassowemu duetowi z Leeds udało się zebrać na swojej płycie największe młode talenty brytyjskiej sceny muzycznej – od Ellie Eyre poprzez Ellę Henderson, Palomę Faith, Labrinth aż po Ritę Orę, która zaśpiewała w najnowszym singlu Sigmy – „Coming Home”.

Duet Sigma tworzą Cameron Edwards i Joe Lenzie, którzy spotkali się w czasie studiów na uniwersytecie w Leeds. Mimo, iż wywodzą się z różnych muzycznych światków – Cam miał wręcz obsesję na punkcie jazzu i jungle, a Joe był klasycznie wykształconym skrzypkiem, który smyki zamienił na keyboard - to jednak połączyła ich wspólna fascynacja hip-hopem i post-ravem lat 90-tych. Wypadkową ich muzycznych doświadczeń stała się właśnie Sigma. I choć sukces Sigmy na scenie muzycznej może wydawać się błyskawiczny, to jednak jak twierdzą sami muzycy – kosztował ich aż „dziesięć lat nieprzespanych nocy”. Na pewno warto było czekać!

Album „Life” dostępny jest również w wersji deluxe z bonusowymi utworami!

Sigma, „Life”, Universal Music Polska. Premiera: 29.01.2016.